

MIŁOSIĘDZIE BOŻE JAKO WEZWANIE DO NAWRÓCENIA I POKUTY**Zabielski Józef,**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

(Warszawa, Polska)

Odpowiedzialny charakter ludzkiej natury wyraża się w moralnej świadomości swojej winy – grzechu i poszukiwaniu drogi wyjścia. Ten głos ludzkiego sumienia uaktywnia się szczególnie w zestawieniu stanu ludzkiego ducha z Bogiem. Bł. ks. M. Sopoćko wyraża to w słowach: „Jest Pan, a ja Go obraziłem; moja wola zbuntowała się przeciwko Jego woli, w tym zło i męka” [1]. Ten wewnętrzny ból pogłębia świadomość, że człowiek sam siebie nie może wyzwolić z tego stanu. „Nie potrafi tego ani nauka, ani sztuka, ani potęga, ani wszystkie skarby na świecie. W tym punkcie ludzkość sobie nie wystarczy” [2]. Dramatyczne doświadczenie grzechu kieruje człowieka ku Bogu: „Dusza obarczona winą silniej odczuwa Boga, niż serce spokojne” [3]. Ten dramat grzechu domaga się nawrócenia człowieka do Miłosiernego Boga i podjęcia pokuty.

Zobowiązującym motywem nawrócenia i pokuty jest Boże Miłosierdzie. Ludzkie nawrócenie bierze początek w akcie wolnej woli: „Dobra wola dla grzeszników stanowi pokutę...” [4]. W akcie i postawie pokuty szczególne znaczenie posiada skrucha, czyli żal za grzechy. Idąc za nauczaniem Soboru Trydenckiego, skruchę określa się jako „obrzydzenie zła”, które człowiek popełnił oraz postanowienie nie czynienie tego w przyszłości. Jest to istotny warunek naszego pojednania z Bogiem. Jest to jakby „dusza pokuty”. Bez skruchy – wewnętrznego żalu, nie ma szczerego nawrócenia i możliwości uzyskania łaski przebaczenia [5]. Wewnętrzny żal jest warunkiem Bożego Miłosierdzia, gdyż „nie może Bóg przebaczyć dopóki grzesznik za grzech nie żałuje, gdyż nie może przestać być Bogiem świętości” [6]. Skrucha jest wyłącznym aktem człowieka – grzesznika i nie może być przez nikogo innego zastąpiona, nawet przez świętych, Matkę Bożą, czy samego Chrystusa. Wzór poprawnej postawy skruchy znajdujemy na kartach Biblii, np. Magdalena, marnotrawny syn, Piotr Apostoł, Iotr na krzyżu [7].

W naturze ludzkiej skruchy i jej oddziaływaniu na postępowanie naczelną rolę

pełni „silna wola”. Choć w przeżywaniu swojej winy jest ludzkie doświadczenia różnych stanów osobowości, to jednak „wszyscy przy łasce Bożej mogą zdobyć się na skruczę woli, wyboru, postanowienia, potępiającego nieprawość i przekładającego życie z Bogiem, wierność Bogu ponad wszystko”[8]. Wprawdzie w tym akcie „skruszonej woli” człowiek nie ma pewności, że już nigdy nie popełni grzechu, to jednak przeżywa wewnętrzne potępienie popełnionego zła i odrzuca potrzebę czynienia tego w przyszłości. W głosie sumienia grzesznik doświadcza wiary w Boże Miłosierdzie, umacniające człowieka w postanowieniu wytrwania w dobru. Najwyższym wyrazem skruchy jest: „Silna wola i zmiana obyczajów. (...) Grzech jest w woli i w woli winna być skrucha; serce oddała się od Boga i ono do Niego się musi znów zwrócić. (...) Jeżeli skrucha płynie z serca, wszystko człowiek gotów jest przełamać, przewyciężyć i dla takiego żadne poświęcenie nie jest zbyt wielkie”[9]. Świadomość natury i znaczenia skruchy mobilizuje osobę ludzką do kształtowania w sobie potrzeby żalu za grzechy i poprawy życia. Ten normatyw zobowiązuje człowieka do stałego kształtowania odpowiedzialności za swoje czyny. „W skrusze serca trzeba się ćwiczyć za życia, byśmy potrafili żałować przy jego zgonie. (...) Bóg pierwszy do nas wyciąga rękę, a my podajemy Mu swoje skruszone serce. Ojciec Miłosierdzia nie wzgardzi i zawrze za nami znowu stałe przymierze pokoju”[10]. Zaniedbanie wysiłku nawrócenia i skorzystania z Bożego Miłosierdzia może skończyć się klęską ludzkiej egzystencji. Świadome trwanie w grzechu z nadzieją, że „Bóg i tak przebaczy” jest dziełem przeciw Duchowi Świętemu. „Pamiętajmy, że śmierć, jest oddźwiękiem życia: umieramy jakoś my żyli. Bóg obiecał przebaczenie dla pokuty. Może dziś kończy się czas miłosierdzia, a rozpoczyna się czas wymiaru sprawiedliwości Bożej”[11]. W pokucie wyraża się postawa odpowiedzialności za życie. Idąc za głosem Psalmisty (zob. Ps. 94,8), bł. ks. M. Sopoćko wzywa, aby nie zamykać „przemocą dostępu dla łaski, która tak silnie kołatce, nie odpychajcie ręki Ojca Miłosierdzia, która nas chce wydzwignąć z toni rozpacz”[12].

Zobowiązujący charakter pokuty zakotwiczony jest w Biblii. Św. Piotr wzywa: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone” (Dz. 3,19). To wezwanie jest ciągle aktualne i dotyczy każdego człowieka, gdyż: „Do popełnienia grzechu zdolni są wszyscy ludzie, dlatego wszyscy mogą pokutę czynić”[13]. Konieczność pokuty ma też swe uzasadnienie w teologicznej interpretacji. Sprawiedliwość bowiem wobec Boga domaga się, aby zło grzechu zostało naprawione, gdyż uniemożliwia osiągnięcie celu ostatecznego, „jakim jest Bóg – najwyższe dobro nasze”[14]. Świadomość normatywu pokuty prowadzi do wniosku, że ona jest „dziełem, w którym jak najbardziej ujawnia się nieskończone Miłosierdzie Boże i siła zasług męki bolesnej i haniebnej śmierci Chrystusa”[15].

Realizacja zobowiązań wobec pokuty utwierdza grzesznika w wierze i ufności w Miłosierdzie Boga, gdyż tylko On może człowieka wyzwolić z grzechu. „Otóż Chrystus z Miłosierdzia Bożego ustanowił łatwy środek odnalezienia utraconej łaski, podnosząc cnotę pokuty do godności sakramentu, harmonizując w ten sposób chwałę Bożą z przebaczeniem grzechów – nieskończone Miłosierdzie z przepaścią nędzy”[16]. Uświadomienie tej prawdy winno człowieka jednoczyć z Bogiem, który czeka na każdego grzesznika. Ważne jest, aby człowiek poprawnie rozpoznał owe „znaki czasu” i wykorzystał je jako kroki do zjednoczenia z Bogiem. Doświadczenie „prawdy i dobra” o sobie samym kieruje nas ku Bogu Miłosierdzia, co mobilizuje do nawrócenia i pokuty.

Literatura

1. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 1, w: „Archiwum Archidiecezji Białostockiej”.
2. Tamże. Por. A. Ziegenaus, Ohne Beichte keine Erneuerung, „Forum Katholische Theologie”, 29(2013), H. 3, s. 202-205.
3. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 1. Por. Jan Paweł II, Encyklika Dives in misericordia, nr 8.
4. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 11.
5. Por. tamże. Zob. także, J. Zabielski, Ludzkie sumienie – problem i wezwanie współczesności, „Collectanea Theologica”, 62(1997), nr 3, s. 148-161.
6. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 11. Por. J. Zabielski, Największy dramat człowieka, „Głos Katolicki. Voix Catholique”, 36(1994), nr 14(1638), s. 1-2.
7. Zob. A. Jankowski, Przypowieść o synu marnotrawnym w interpretacji encykliki Dives in misericordia, w: „Dives in misericordia. Tekst i komentarz”, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 110-116.
8. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 12.
9. Tamże, s. 12-13. Por. J. Zabielski, Nawrócenie i pokuta w świadomości współczesnego człowieka, „Czas Miłosierdzia”, 3(1995), nr 2(70), s. 9 i 16.
10. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 14.
11. Tamże.
12. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 14. Por. A. Ziegenaus, Ohne Beichte keine Erneuerung, s. 206-209.
13. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 27.
14. Tamże, s. 30.
15. Tamże, s. 34. Por. J. Zabielski, Wydobywanie dobra. Teologia chrześcijańskiego miłosierdzia, Białystok 2006, s. 37-42.
16. M. Sopoćko, Pokuta a Miłosierdzie Boże, s. 35. Por. M. Sopoćko, Miłosierdzie Boga w dziełach Jego, t. 1, Białystok 2008, s. 268-272.